

Parafia św. Augustyna

ul. Nowolipki 18, 01-019 Warszawa

MSZE ŚW.: dzień powszedni: 7⁰⁰, 8⁰⁰, 9⁰⁰, 18³⁰.

niedziela: 7⁰⁰, 8³⁰, 10⁰⁰, 11³⁰, 13⁰⁰, 18³⁰ i 19⁴⁵.

Spowiedź św. na każdej Mszy św.

Kancelaria: od wtorku do piątku w godz. 9⁰⁰ - 10⁰⁰; 16⁰⁰ - 17⁴⁵;

tel.: 22-838-30-95 (tylko w godz. urzędowania), fax. 22 636-69-55.

Konto parafii św. Augustyna: 56 1240 2063 1111 0010 0087 4213

VI niedziela zwykła

16 lutego 2020

LITURGIA SŁOWA

Syr 15, 15-20; Ps 119; 1 Kor 2, 6-10; Mt 5, 17-37

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Nie sądźcie, że przyszedłem znieść Prawo albo Proroków. Nie przyszedłem znieść, ale wypełnić. Zaprawdę bowiem, powiadam wam: Dopóki niebo i ziemia nie przeminą, ani jedna jota, ani jedna kreska nie zmieni się w Prawie, aż się wszystko spełni. Ktokolwiek więc zniósłby jedno z tych przykazań, choćby najmniejszych, i uczyłby tak ludzi, ten będzie najmniejszy w królestwie niebieskim. A kto je wypełnia i uczy wypełniać, ten będzie wielki w królestwie niebieskim. Bo powiadam

wam: Jeśli wasza sprawiedliwość nie będzie większa niż uczonych w Piśmie i faryzeuszów, nie wejdziecie do królestwa niebieskiego. Słyszeliście, że powiedziano przodkom: „Nie zabijaj”; a kto by się dopuścił zabójstwa, podlega sądowi. A Ja wam powiadam:

Każdy, kto się gniewa na swego brata, podlega sądowi. A kto by rzekł swemu bratu: „Raka”, podlega Wysokiej Radzie. A kto by mu rzekł: „Bezbożniku”, podlega karze piekła ognistego. Jeśli



więc przyniesiesz dar swój przed ołtarz i tam sobie przypomnisz, że brat twój ma coś przeciw tobie, zostaw tam dar swój przed ołtarzem, a najpierw idź i pojednaj się z bratem swoim. Potem przyjdź i dar swój ofiaruj. Pogódź się ze swoim przeciwnikiem szybko, dopóki jesteś z nim w drodze, by cię przeciwnik nie wydał sędziemu, a sędzia dozorczy, i aby nie wtrącono cię do więzienia. Zaprawdę, powiadam ci: Nie wyjdiesz stamtąd, dopóki nie zwrócisz ostatniego grosza. Słyszeliście, że powiedziano: „Nie cudzołóż”. A Ja wam powiadam: Każdy, kto pożądlawie patrzy na kobietę, już się w swoim sercu dopuścił z nią cudzołóstwa. Jeśli więc prawe twoje oko jest ci powodem do grzechu, wyłup je i odrzuć od siebie. Lepiej bowiem jest dla ciebie, gdy zginie jeden z twoich członków, niż żeby całe twoje ciało miało być wrzucone do piekła. I jeśli prawa twoja ręka jest ci powodem do grzechu, odetnij ją i odrzuć od siebie. Lepiej bowiem jest dla ciebie, gdy zginie jeden z twoich członków, niż żeby całe twoje ciało miało iść do piekła. Powiedziano też: „Jeśli ktoś chce oddalić swoją żonę, niech jej da list rozwodowy”. A Ja wam powiadam: Każdy, kto oddał swoją żonę – poza wypadkiem nierządu – naraża ją na cudzołóstwo; a kto by oddaloną wziął za żonę, dopuszcza się cudzołóstwa. Słyszeliście również, że powiedziano przodkom: „Nie będziesz fałszywie przysięgał, lecz dotrzymasz Panu swej przysięgi”. A Ja wam powiadam: Wcale nie przysięgajcie – ani na niebo, bo jest tronem Boga; ani na ziemię, bo jest podnóżkiem stóp Jego; ani na Jerozolimę, bo jest miastem wielkiego Króla. Ani na swoją głowę nie przysięgaj, bo nawet jednego włosa nie możesz uczynić białym albo czarnym. Niech wasza mowa będzie: Tak, tak; nie, nie. A co nadto jest, od Złego pochodzi”. – *Oto słowo Pańskie.*

Jakże często można usłyszeć mądrych tego świata, którzy odrzucają Boże przykazania twierdząc, iż nie cierpią ograniczeń, że kochają wolność. Gdyby pojęli tajemnicę Bożej mądrości, dostrzegliby, że Dekalog jest darem kochającego Ojca, który nie chce, by Jego dzieciom stała się krzywda. Ale człowiek jest wolny i może wybierać. Jak to czynić, by potem nie żałować? Módlmy się częściej do Ducha Świętego. On bowiem przenika wszystko, nawet głębokości Boga samego.

ks. Tomasz Bieliński

List prymasa Polski przygotowujący do beatyfikacji Czcigodnego Sługi Bożego kardynała Stefana Wyszyńskiego

Umiłowani Siostry i Bracia.

W tekstach Pisma Świętego czytanych podczas dzisiejszej niedzielnej Eucharystii mowa jest o dwóch niezwykle ważnych i cennych darach, jakie otrzymujemy od Boga. Są nimi sól i światło. Jedno i drugie jest niezbędne dla życia człowieka i przyrody, która go otacza. Sól przecież nadaje smak pokarmom i zachowuje je przed zepsuciem, światło natomiast ogrzewa i oświeca. Słowo Boże zwraca jednak naszą uwagę na głębsze znaczenie tych darów. Obraz soli i światła to nauka jaką otrzymuje każdy z nas od Chrystusa. Jako Jego uczniowie nosimy w sobie jej niepowtarzalny „smak”. Naszym zaś zadaniem jest to, by nie zatrzymywać Chrystusowej nauki dla siebie, ale należy przenosić ją tam, gdzie życie utraciło swój smak i panuje ciemność. Dlatego tak ważne jest nasze codzienne zaangażowanie w głoszenie Ewangelii i dawanie o niej świadectwa, wówczas światło słowa Bożego, które w sobie nosimy, zabłyśnie w ciemnościach (Iz 58,10) i będzie świeciło wszystkim, którzy są w domu (Mt 5,15).

Solą ziemi i światłem świata był i ciągle jest Sługa Boży, kardynał Stefan Wyszyński. Możemy o nim powiedzieć, tak jak św. Paweł o sobie mówił mieszkańcom Koryntu, że nie przybył, aby błyszczeć słowem i mądrością, ale głosić Boże słowo, nie znając niczego więcej, jak tylko Jezusa Chrystusa ukrzyżowanego, stawał przed ludźmi w słabości i bojaźni, by ukazywać moc Bożą (por. 1Kor 2,1-5). Siędemdziesiąt jeden lat temu, w święto Ofiarowania Pańskiego, 2 lutego 1949 roku, prymas Polski Stefan Wyszyński stanął z wielkim drżeniem (1Kor 2,3), a jednocze-

śnie z pokorą i dumą przed podwojami „prastarej, płodnej matki kościołów polskich, bazyliki prymasowskiej”, by odbyć ingres do gnieźnieńskiej katedry. Cztery dni później, 6 lutego, uczynił to samo w stolicy Polski. W liście pasterskim na tę uroczystość napisał, że „ze czcią wielką i z religijnym namaszczeniem” stawia „swe stopy na warszawskim bruku (...) obmytym krwią ofiarną najlepszych, bohaterskich dzieci tego wspaniałego miasta” (02.02.1949 r.).

Wracamy dziś pamięcią do tych dwóch ingresów prymasa Polski, ponieważ przypominają one, że jego pasterska posługa w naszej Ojczyźnie była niczym sól i światło, bo dawała ludziom smak wiary na godne życie dzieci Bożych i wlewała nadzieję w niejedno ludzkie serce, w którym zgasła ufność. Kiedy prymas Stefan Wyszyński obejmował biskupie stolicę w Gnieźnie i Warszawie, wypowiedział program swojej posługi. W liście na dzień ingresu pisał: „Nie przychodzę jako nieprzyjazny człowiek, ale jako zwiastun Dobrej Nowiny! Idę przepowiadać Wam Chrystusa ukrzyżowanego (...). Idę, by zwiastować Wam Ojca, który jest w niebie, (...) by głosić Wam miłość, pokój i dobro, by wszczepiać w dusze Wasze nowe życie łaski Bożej, by serca otuchą krzepić” (02.02.1949 r.).

Dzisiaj, kiedy spoglądamy z perspektywy czasu na jego ponad trzydziestoletnią prymasowską posługę, kiedy oczekujemy na czerwcowy dzień jego beatyfikacji, z przekonaniem możemy powiedzieć, że nakreślone zadania wypełnił. Nie sposób wymienić wszystkich Jego dokonań, ale warto zwrócić uwagę na niektóre z nich, a zwłaszcza na słowa wypowiedziane przez niego u początku

KATECHIZM KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO

1287 Ta pełnia Ducha nie miała pozostać jedynie udziałem Mesjasza, ale miała być udzielona *całemu ludowi mesjańskiemu*. Chrystus wielokrotnie obiecywał wylanie Ducha. Spełnił najpierw tę swoją obietnicę w dniu Paschy, a następnie w sposób bardziej zdumiewający w dniu Pięćdziesiątnicy. Apostołowie napełnieni Duchem Świętym zaczynają głosić "wielkie dzieła Boże" (Dz 2, 11), a Piotr oznajmia, że to wylanie Ducha jest znakiem czasów mesjańskich. Ci, którzy wówczas uwierzyli słowom Apostołów i pozwolili się ochrzcić, otrzymali z kolei dar Ducha Świętego.

1288 "Od tego czasu Apostołowie, wypełniając wolę Chrystusa, przez wkładanie rąk udzielali neofitom daru Ducha Świętego, który uzupełniał łaskę chrztu. Dlatego w Liście do Hebrajczyków wśród pierwszych elementów formacji chrześcijańskiej wymienia się naukę o chrzcie i wkładaniu rąk. To wkładanie rąk w tradycji katolickiej słusznie uznaje się za początek sakramentu bierzmowania, który w pewien sposób przedłuża w Kościele łaskę Pięćdziesiątnicy".

1289 Bardzo wcześnie do gestu wkładania rąk dodawano namaszczenie wonną oliwą (krzyżmem), aby lepiej wyrazić dar Ducha Świętego. To namaszczenie wyjaśnia imię "chrześcijanin", które znaczy "namaszczony" i bierze początek od imienia samego Chrystusa, "którego Bóg namaścił Duchem Świętym" (Dz 10, 38). Obrzęd namaszczenia istnieje do naszych czasów zarówno na Wschodzie, jak i na Zachodzie. Dlatego właśnie ten sakrament nazywa się na Wschodzie *chryzmacją*, namaszczeniem krzyżmem lub *myronem*, oznaczającym "krzyżmo". Na Zachodzie nazwa *bierzmowanie* (*confirmatio*) sugeruje, że ten sakrament utwierdza chrzest i równocześnie umacnia łaskę chrzcielną.

prymasowskiej posługi, które wiernie realizował i były dla niego drogowskazem.

1. „Przychodzę (...) jako zwiastun Dobrej Nowiny”.

Prymas Stefan Wyszyński miał świadomość tego, że w pierwszym rzędzie dla powierzonych mu kapłanów i wiernych jest pasterzem. Dlatego też, wielką wagę przykładł do głoszenia Bożego słowa. Zdawał sobie sprawę z tego, że „potrzebna jest światu Ewangelia, głoszona przez Kościół” (Domaniewice, 23.05.1971), a „biskup jest po to, by głosił Ewangelię” (Warszawa 24.09.1975). Nie sposób zliczyć kazań, homilii, przemówień, listów pasterskich, w których przepowiadał Dobrą Nowinę o zbawieniu. Ten Boży Pasterz był wiernym głosicielem Ewangelii w słowie i czynie. Bardzo kochał Kościół, czuł się za niego odpowiedzialny, patrzył na niego oczami samego Chrystusa jak na Oblubienicę. Zwiastowanie wiernym Dobrej Nowiny, rozumiał jako zadanie, które ciągle musi trwać. Prymas uczył, że „Ewangelia i krzyż to nie są zabytki, że Kościół to nie archiwum – to aktualne życie! Nie wystarczy wspominać i mówić. Tak, to było dobre tysiąc lat temu, ale dziś? Właśnie i dziś aktualna jest Ewangelia i krzyż Chrystusowy, i dziś jest potrzebna służba Kościoła Chrystusowego Narodowi przez biskupów i kapłanów. Bo Kościół Chrystusowy to Kościół Boga Żywego, to Chrystus, który nie umiera. On żyje w nas!” (Gniezno, 24.04.1977 r.).

Istnieje dzisiaj potrzeba przypomnienia tych prymasowskich słów, kiedy wiara w Polsce u wielu ludzi, zwłaszcza w młodym pokoleniu, gaśnie. Kardynał Stefan Wyszyński staje się dla nas ogromnym wyrzutem sumienia, że niekiedy z obojętnością przechodzimy wobec wyzwania Chrystusowej Ewangelii i przypominamy zwietrzałą sól, która utraciła swój smak i nie świecimy przykładem żywej wiary otrzymanej na chrzcie świętym

(por. Mt 5,13.15). Nie należy zapomnieć o tym, że wyrosliśmy z chrześcijańskich korzeni, tak jak i Europa, której jesteśmy częścią, wyrosła z tych samych korzeni co Polska.

2. „Idę przepowiadać Wam Chrystusa ukrzyżowanego”.

Prymas Tysiąclecia jest dla nas nie tylko wzorem przepowiadania Dobrej Nowiny o zbawieniu. Jego życie dowodzi, że możliwe jest zachowanie właściwej równowagi pomiędzy tym, co się głosi, a codziennością. Był wierny temu, co przyrzekł w dniu ingresu: „Idę przepowiadać Wam Chrystusa ukrzyżowanego”. Słowa te urzeczywistniły się bardzo szybko, kiedy doświadczył tułaczki i więzienia, pozbawiono go możliwości spełniania biskupiej posługi, zabroniono bezpośrednich kontaktów z kapłanami i wiernymi jego dwóch archidiecezji, odizolowano go od świata, tak jakby był największym zbrodniarzem i przestępcą. Ale także po uwolnieniu, niemal przez wszystkie lata prymasowskiej posługi, spotykał się ze strony ówczesnej komunistycznej władzy z upokorzeniami, oskarżeniami o zdradę Ojczyzny, o współpracę z obcymi mocarstwami. Stał się w ten sposób świadkiem Chrystusa ukrzyżowanego i przykładem wytrwałego znoszenia każdych cierpień. Dlatego po latach, u schyłku swojego życia, mógł otwarcie wyznać: „Z wielu rzeczy musiałem zrezygnować. Ale jednego nie mogłem się wyrzec: odwagi, męstwa i gotowości na każdą ofiarę, której Pan Bóg ode mnie zażąda. A wiecie, że zażądał wiele.” (Gniezno, 02.02.1979 r.).

Kiedy patrzymy na ten jakże bolesny, ale i potrzebny wymiar życia prymasa Stefana Wyszyńskiego, przypominamy sobie słowa św. Pawła z drugiego dzisiejszego czytania: Postanowiłem (...) nie znać niczego więcej, jak tylko Jezusa Chrystusa, i to ukrzyżowanego (1Kor 2,2). Prawdziwy uczeń

Chrystusa bierze każdego dnia krzyż i w ten sposób Go naśladuje (por. Mt 16,24). Chociaż współczesny człowiek często wzbrania się przed taką perspektywą swojego życia i chciałby uciec przed tym, co wymaga trudu, poświęcenia i odwagi w wyznawaniu wiary, to tylko w taki sposób idzie się do świętości i doskonałości – przez krzyż i ofiarę z życia. Przypomina nam o tym sam Chrystus, który będąc w pełni solą ziemi i światłem świata nadaje smak i moc naszemu życiu. Przypomina o tym również Wielki Prymas Tysiąclecia poprzez swoją heroiczną wiarę, która nie cofnęła się nawet przed upokarzającym więzieniem.

3. „Przychodzę (...), by serca otuchą krzepić”.

Ksiądz prymas Stefan Wyszyński zapewniał też w dniu swojego ingresu, że przychodzi, by serca otuchą krzepić. Zadanie to wypełniał nie tylko poprzez głoszenie Ewangelii, ale również przez to, że okazał się prawdziwym Ojcem Narodu sponiewieranego, upokorzonego i zniewolonego przez komunistyczny reżim. Dlatego wołał do rządzących, by uszanowali „prawo do prawdy, prawo do sprawiedliwości, prawo do szacunku, prawo do miłości, prawo do wolności, prawo do wolności sumienia, wyznania i do służby Bożej, prawo do katolickiego wychowania dzieci i młodzieży” (Gniezno, 14.04.1966 r.). Wiele razy upominał się o te elementarne prawa przysługujące każdemu człowiekowi. W okresach niepokoju społecznych zapewniał, że „Kościół nigdy nie mobilizuje dzieci żadnego narodu przeciwko temu narodowi i jego prawdziwemu dobru, przeciwko państwu i tym, którzy państwem władają” (Gniezno, 14.04.1966 r.).

Wsluchując się w głosy współczesnych polityków, ludzi nauki i kultury, dziennikarzy i publicystów, osób odpowiedzialnych za wychowanie młodego pokolenia, należy przypomnieć jakże aktualne dzisiaj słowa wielkiego Ojca Na-

rodu, które mogą stać się przesłaniem kierowanym do każdego z nas. „Jesteśmy przekonani – mówił prymas Stefan Wyszyński – że lepiej jest, gdy Naród wierzy, niż gdyby nie wierzył, że umacnianie wiary bardziej służy jedności Narodu, aniżeli jej niszczenie. (...) Umacnianie w Narodzie wiary w Boga Jedyne i Żywego dobrze Polsce służy. Sami oceńcie, co lepiej służy Narodowi: czy to, że jest zjednoczony w imię Boga Żywego, czy to, że jest bez Boga w sercu?” (Gdańsk, 18.01.1959 r.).

Trwając w oczekiwaniu na beatyfikację wiernego i oddanego Chrystusowi Pasterza, nie ustawajmy w

pogłębianiu naszej wiary. Wracamy do naszych korzeni, do chrztu świętego, który uczynił nas dziećmi Bożymi i dał nam nowe życie w Chrystusie. Bądźmy też wyrazicielami głębokiej wdzięczności wobec Boga za wkrótce błogosławionego Stefana Wyszyńskiego, który w naszych czasach staje się przykładem świadka Chrystusowej Ewangelii, uczy wiernego trwania pod Jego krzyżem i jest ojcem, który otuchą krzepi ludzkie serca.

Niech czas, poprzedzający dzień beatyfikacji Czcigodnego Sługi Bożego kardynała Stefana Wyszyńskiego, stanie się dla wszystkich okazją do przypomnienia so-

bie jego nauczania. Niech przez modlitwę przygotuje nas i sprawi, abyśmy odpowiadając na nasze powołanie, stawali się w tym świecie solą ziemi i światłem świata, którzy – jak wzywa nas papież Franciszek – będą dawać innym „wyraźne świadectwo o zbawczej miłości Pana” (por. EG 121). Na owocne przeżycie duchowego przygotowania do beatyfikacji Prymasa Tysiąclecia wszystkim z serca błogosławię.

+ **Wojciech Polak**
Arcybiskup Metropolita
Gnieźnieński,
Prymas Polski

OGŁOSZENIA

1. W naszej parafii trwa Wizytacja Kanoniczna prowadzona przez J.E. ks. bp. Rafała Markowskiego. Dzisiaj o godz. **10:00** celebrowe Mszę św. ks. Biskup, na którą zaproszone są grupy z Wspólnot Neokatechumenalnych, Legionu Maryi, Koła Żywego Różańca, Szafarze Nadzwyczajni Komunii św., Lektorzy i grupy formacji *post Cresima* wraz z „chrzestnymi”.

O **godz. 11:30**: Msza św. dla **dzieci i rodziców**. Celebrowe ks. Michał Sieradzan. Zaproszone są: Róże Różańcowe Rodziców, Scholka Dziecięca, Ministranci i Bielanki.

O **godz. 13:00**: Msza św. z udziałem **rodzin i małżeństw**, które zawarły Sakrament Małżeństwa lub ochrzciły swoje dzieci w ciągu ostatnich 5 lat w naszej Parafii. Celebrowe ks. prałat Walenty Królak, proboszcz naszej parafii.

14:00: uroczysty obiad z Księżmi Parafii kończący Wizytację Kanoniczną.

2. W każdy wtorek prawnik przyjmuje w naszej kancelarii o godz. **17:50**.

3. W tygodniu jest możliwość modlitwy różańcowej po Mszy św. o godz. **9:00**. W poniedziałki z wystawieniem Najświętszego Sakramentu w intencjach wynagradzających, w piątki w intencjach za zmarłych, a w środy o godz. **18:30** – nabożeństwo do MBNP.

4. **Wizyta duszpasterska w tym tygodniu:**

W poniedziałek 17 lutego: Smocza 3, 4, 16.

W wtorek 18 lutego: Smocza 11, 17.

W środę 19 lutego: Smocza 20, 20A.

W czwartek 20 lutego: Smocza 21, 22A.

W piątek 21 lutego: Smocza 24, 26, 30.

Wizytę duszpasterską rozpoczynamy o godz. **16:00**. Ofiary przeznaczone są na remont naszego kościoła. Na tym kończymy wizytę duszpasterską w tym roku. Bardzo dziękujemy Parafianom za przyjęcie nas i złożone ofiary.

5. W tym tygodniu w sobotę – święto **Katedry św. Piotra, Apostoła**.



Konto parafii św. Augustyna:
56 1240 2063 1111 0010 0087 4213

Prosimy o ofiary na pokrycie kosztów druku gazetki. Bóg zapłać!

Redagują: ks. prał. Walenty Królak oraz parafianie. Do użytku wewnętrznego.

Wydawca: Parafia św. Augustyna, ul. Nowolipki 18, 01-019 Warszawa. Opracowanie biuletynu i druk: lis888@wp.pl

www.swaugustyn.pl